

Nie ma mnie dla nikogo – Paktofonika

Nie ma mnie dla nikogo
Nie ma mnie dla nikogo
Znasz to nie
Ogólnie dostępne na bieżąco
Istne życie na gorąco
Załatwiam sprawę pieklącą
Jak zwykle nowe się wtrącą mą głowę zmacą
Często z równowagi wytrącą
Z czasem wpływa to na mnie męcząco
Niepokojąco z natłokiem spraw stresująco
Wiesz w ciągłym pędzie biegu
Szarych ludzi szeregu
Czasem w błędzie Szczegół!
Pośród twardych reguł
I na śniegu ślady ludzkiej defilady
Ściemniane obiady zajob do przesady
Praca laska dom
Wykłady kumple i skład ponad składy
Super podkłady wywiady kolejne estrady
Całe miriady tych kwestii
Nie dałbym rady bez autosugestii
Załatwić tych z tych leżących w mej gestii
Wtłoczony w szablon monotonii jak w Diabło
Wyrwany z agonii w matni problemowej toni
W nieustannej pogoni za spokojem
Czasem spędzanym we dwoje
Gdy nastroje tworzą sentymentalne przeboje
Kiedy wiem na czym stoję
Swoje smutki na partnerki ramieniu koję
Całe roje spraw zostawiam poza pokojem
Poję energię na kolejne boje
Gnoję wewnętrzną paranoję
I w kierat wkraczam wpierw się dwoję
Cele wyznaczam potem troję
Z drogi nie zbaczam
Poza terytorium działań nie wykraczam

Nie wykraczam
Przytaczam sens mej nieobecności
Z konieczności odcięcia od rzeczywistości
Bo smak wolności szkicuje
Szkielet życia abstrahującego od skłonności
Do zawiłości do duchowej starości
Ogłaszam
Wszem i wobec nie ma mnie dla ludzkości
Chcę mieć spokój w
Stresowych sytuacji natłoku
Jestem jak statek zadokowany w doku
Od półtora roku nikogo na widoku
Tylko dźwięki hip hopu na
Dziewiątym piętrze w bloku
Tak między nami sam na sam z płytami
Nikt mi nie da tego co to właśnie da mi
Badam grunt pod stopami
Gdzie mi kurwa z butami
To jak Koontza szeptu słyszane za uszami
Wciąż sami jak palec co dobrze nie wróży
Obcy jak ósmy pasażer podróży
Milionami na przestrzeni Ziemi rozsiani
Obcują tu obcy wyobcowani
Ludzie co to ma być? Pytam co to ma znaczyć
Tego wrogom nie można wybaczyć
Niestety wszystko ma swe priorytety
Visàvis z drzwiami od pokoju do planety
Panie i panowie są tacy co stają na głowie
Tak jakby wszyscy byli w zmowie
Do czasu aż sobie jeden z drugim uzmysłowi
Jacy oni wszyscy są małostkowi
Aż rzygać się chce ten kto to wie kurwa
Życie upstrzone jak gołębiim gównem bulwar
Zrobi tak jak ja pójdzie własną drogą
Prócz cienia nie ma ze mną nikogo
W powietrzu czuć
Heinekenem gdy żegnam się z problemem
Pokój dla tych co w
Pokoju są sam na sam z tym sound systemem
Wiem że czasem trudno być dziś Supermanem

Gdy wtłaczany pod
Ciśnieniem stres jest działań terenem
Znam jak ty te noce nieprzespane by nad ranem
Zawikłane
Kwestie podejść z nowym planem jak z taranem
Dokładnie znam to mam te same myśli skołatane
Znam to jest mi znane uczucie z tym związane
Co jest grane? Marzenia niewypowiadane
Zapominane bo nie doczekałem się na zmianę
Przekonanie że po
Którymś ciosie się nie wstanie
Co jest grane? Czasem głupie pytanie nie
Bakanie popadanie w manię
Życie diametralnie inne niż to na ekranie
Walka o przetrwanie i kombinowanie
Wprowadza mnie w stan gdzie jest zdecydowanie
Za dużo sytuacji które szybko nużą nużą
Za dużo ruchów które niczemu nie służą
Dużo za dużo akcji które wszystko burzą
Tu które źle wróżą tak jak cisza przed burzą
I łąą jak psy pierdoląc trzy po trzy
Ej ej ej ty trzeba było myśleć gdy
Po fakcie łzy zalały ci oczy
I tak przez
Siedem dni dzień w dzień ten sen się śni
Tak więc witam cię dniu z poziomu fotela
Z wnętrzy M3 witam cię dniu niewdzięczny
Tu po tej drugiej złej stronie tęczy
Witam bez kwiatów naręczy
Bez zastrzeżeń dzień który przede mną piętrzy
Jeszcze większy cień nad światem wewnętrznym
Witam choć z
Dnia na dzień bardziej niezręczny
Jest tenże gest nikt mnie nie wyręczy
Wiesz jak męczy myślenie o stanie rzeczy
Wiesz jak
Jest gdy czyjś czyn czyimś słowom przeczy
Wiesz jak to leczyć lecz to kaleczy
Race THC jak dwa ostrza mieczy
Na razie walczę i na jaranie warczę

Chcesz też uwierz ja dostarczę ci tarczę
Może nie wystarczę ale będę tuż obok
Prócz ciebie nie ma mnie dla nikogo
Nie ma mnie dla nikogo
Nie ma mnie dla nikogo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych